

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, środa, 4 czerwca 1947 roku

Nr 150 (452)

## Fachowcy Hitlera w USA

pracują teraz dla Trumana. — V<sub>2</sub> i pociski raketowe. — Naród ma już dość. — Czy Wallace zostanie prezydentem?

Jak donosi dziennik „New York Times” w centrum przeszkolenia artylerii przeciwlotniczej armii amerykańskiej w Port Bleiss pracuje obecnie 118 uczonych niemieckich z Wernerem von Braunem, wynalazcą pocisków V-2 na czele. Uczeni ci mieszkają w Port Bleiss i jakkolwiek podlegają nadzorowi i specjalnemu regulaminowi, to jednak korzystają z wielkiej swobody po skończeniu pracy. Uczeni niemieccy projektują nowe pociski „kierowane” podobne do V-2, pracują nad ulepszeniem wyrzutni i nad zagadnieniem paliwa do pocisków raketowych.

Wększość tych uczonych pracowała podczas wojny w słynnym niemieckim ośrodku pocisków raketowych w Peenemuende. Pismo dodaje, że opinia amerykańska powinna się bliżej zainteresować „pokojołą pracą” tych hitlerowców.

Ostatni numer „Nowoje Wremia” zamieszcza notatkę o przyjeździe do Niemiec 12 przedstawicieli koncernów amerykańskich. Goście amerykańscy zwiedzili Berlin, Zagłębie Ruhry, Stuttgart, wystawę eksportową w Monachium oraz szereg fabryk w Bawarii.

„Nowoje Wremia” stwierdza, iż kapi tańsi amerykańscy uważali za stosowne polecić zmniejszenie tempa dekaratyzacji lub całkowite zaniechanie jej, ponieważ nie odpowiada ona rzekomo „duchowi niemieckiemu” i „przeszkadza” odbudowie Niemiec.

Równocześnie donoszą z Waszyngtonu, że mimo protestów ze strony związku zawodowego marynarzy amerykańskich i ze strony właścicieli linii okrętowych, amerykańskie ministerstwo wojny analizuje już plan przekazania do dyspozycji Niemiec 50 statków handlowych tzw. „Liberty ships”. Jak wiadomo, plan ten inspirował Hoover.

Opinia amerykańska nazywa politykę Trumana coraz częściej i coraz śmielej — jawnie proniemiecka i profaszystowska. Ponieważ polityka ta nie znajduje poparcia w społeczeństwie, komentatorzy zastanawiają się nad wynikami przy-

### Ambasador brytyjski odleciał z Londynu do Polski

Dnia 3 czerwca w południe odleciał z Londynu do Warszawy nowy ambasador brytyjski w Polsce sir Donald St. Clair Gainer. Ambasadorowi towarzyszy jego małżonka.

Przed odlotem ambasador Gainer złożył następujące oświadczenie: „Jestem ogromnie rad z tego, że jęde do Polski, gdzie będę miał możność obserwowania jak Polska odbudowuje się i usuwa potworne zniszczenia wojenne.

Uważam, że tereny, które Polska odzyskała na zachodzie, przyczynia się w dużym stopniu do jej odbudowy, szczególnie z uwagi na wielką wartość rolniczą tych ziem.

Wielka Brytania pragnie utrzymać jak najlepsze stosunki z Polską. Sądzę, że swobodna wymiana poglądów jest najlepszą gwarancją zacieśnienia przyjaźni brytyjsko-polskiej.

szyłych wyborów prezydenta USA. W związku z tym były minister spraw wewnętrznych z czasów prezydenta Roosevelta — Harold Ickes — omawia na łamach dziennika „New York Post” popularność, którą się cieszy były minister handlu, Henry Wallace.

Min. Ickes zastanawia się nad szansami Wallace'a co do objęcia stanowiska prezydenta USA. Ickes stwierdza, że w roku 1948 Wallace nie zdoła objąć stanowiska prezydenta, lecz pracuje już obecnie nad tym, by być wybranym w 1952 roku.

## Pułapka dla naiwnych



Amykańscy geszefciarze usiłują „zakupić” całą Europę, żądając tylko w zastaw... wolności i niepodległości.

## Polska — poważnym partnerem na międzynarodowej arenie gospodarczej. — Możliwość udzielenia pożyczki przez Stany Zjednoczone

Organ amerykańskich kół gospodarczych „Wallstreet Journal” omawiając sprawę udzielenia pożyczek krajom europejskim, zniszczonym przez wojnę, stwierdza, że sprawa udzielenia pożyczki Polsce jest obecnie szczególnie pilna. Wraz z Zagłębiem Ruhry i Wielką Brytanią, Polska jest jednym z trzech wielkich producentów węgla w Europie.

Rzeczoznawcy twierdzą, że Polska może w szybkim tempie wydobyć więcej węgla, niż Anglia i Zagłębie Ruhry, a wydobycie węgla jest w chwili obecnej jed-

ną z najważniejszych spraw odbudowy Europy.

Sprawa udzielenia pożyczki Polsce, rozumiana jest przez amerykańskie koła gospodarcze jako czysty interes, który można i należy zawrzeć z poważnym i „wypłacalnym” partnerem. Amerykańskie koła gospodarcze podkreślają ostatnio stałe wzrost potencjału ekonomicznego naszego Państwa i wielkie perspektywy, stojące przed naszą gospodarką narodową.

## Nowy podział Indii

zastąpić ma im rzeczywistą niepodległość

Z New Delhi donoszą, że przywódcy indyjskich partii politycznych przyjęli ogłoszony w poniedziałek plan rządu brytyjskiego przekazania władzy nad Indiami w ręce ludu. Przekazanie władzy ma nastąpić jeszcze w bieżącym roku. Plan rządowy został ogłoszony jednocześnie w Londynie przez premiera Attlee na posiedzeniu Izby Gmin i w New

Delhi w mowie radiowej wygłoszonej przez wicekróla.

Ludność obszarów zamieszkałych przez muzułmanów ma się rzekomo wypowiedzieć, czy zgadza się na utworzenie jednolitego państwa Indii czy też pragnie oddzielnego państwa. W tym wypadku Indie zostaną podzielone na Hindustan (z ludnością hinduską) i Pakistan (z ludnością muzułmańską).

## Czynnik niepokoju

Przeprowadzona niedawno reorganizacja gabinetu francuskiego polegała na usunięciu kilku ministrów w drodze niekonstytucyjnej. „Reorganizacja” ta została przyjęta z wielkim zadowoleniem przez pewne zamorskie koła polityczne i część prasy.

Prasa demokratyczna natomiast pisze o dolarze, jako o czynniku niepokoju, będącym źródłem wszystkich kryzysów doby ostatniej. Jako rzecz charakterystyczną podkreśla się, że przyznanie Francji pożyczki 250 mil. dol. przez Bank Odbudowy, znajdujący się pod wpływami Stanów Zjednoczonych zostało zdecydowane po zmianach w gabinecie francuskim.

Przedstawiciele socjalistycznej prawy, jak Leon Blum i André Philippe już dawno domagali się usunięcia komunistów z rządu, pragnąc, aby Francja zdecydowała się na kurs polityczny bardziej dogadzający Stanom Zjednoczonym. Niebezpieczeństwo jakie wynika z takiego kursu jest jasne dla każdego — grozi ono Francji utratą gospodarczej i politycznej niezależności.

## Jeszcze jeden zwiast

Czystka w partii „drobnych posiadaczy”

Marszałek węgierskiego zgromadzenia narodowego Bela Wurga, członek partii drobnych posiadaczy ziemskich, zbiegł zagranicę. W poniedziałek Wurga opuścił swoje mieszkanie w towarzystwie 2 sekretarzy. Narazie przypuszczano, iż udał się do Budapesztu, lecz w następstwie okazało się, że marszałek przekroczył granicę Węgier.

W łonie węgierskiej partii drobnych posiadaczy ziemskich została utworzona komisja złożona z 5 członków, której zadaniem będzie badanie przeszłości wszystkich członków partii poczynając od chwili uzyskania niepodległości. Niepewne elementy mogące stać się przeszkodą w działalności obecnego rządu koalicyjnego, będą z partii wyeliminowane.

## W obronie praw człowieka

Projekt ustawy antylynchowej w USA

Senatorowie Wagner i Morse wnieśli do senatu projekt ustawy antylynchowej analogicznej do wniesionego uprzednio projektu ustawy antylynchowej do Izby Reprezentantów. Oba projekty zredagowane są bardzo stanowczo. Według ustawy przestępstwem lynchu jest gwałt zadany przez tłum jakiegokolwiek człowieka z powodu rasy, koloru skóry, wyznania, pochodzenia lub języka. Aby zaistniało przestępstwo lynchu, ofiara nie musi być pozbawiona życia, wystarczy obrażenie cielesne.

Uchwalenie tych projektów byłoby pierwszą skuteczną próbą w historii Stanów Zjednoczonych zapobieżenia lynchom.

## Przeciw de Gasperi'emu

wypowiadają się robotnicy włoscy

Z Rzymu donoszą, że w całych Włoszech odbywają się wiece, protestujące przeciwko rządowi sfornowanemu bez udziału partii robotniczych.

Ludność uchwała masowe rezolucje, piętnujące antydemokratyczną taktykę partii chrześcijańsko-demokratycznej.

## Nie sprzedał kraju Stanom Zjednoczonym za dolary

Dziennik kirski „Almesri” donosi, że król Jemenu odrzucił przyznaną mu pożyczkę amerykańską i nie pozwolił swemu synowi, który prowadził rokowania o pożyczkę w Waszyngtonie, na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Jak twierdzi gazeta, umowa o pożyczkę zawiera klanzulę, ograniczającą mocno niezależność gospodarczą Jemenu.

# Morze, góry czy Śląsk?

## Mamy liczne i piękne miejscowości wypoczynkowe. — Trudno jest zdecydować się, dokąd iechać na urlop

Męczące upały, powietrze przesycone wonią asfaltów, sadzami i kurzem dało się nam obecnie we znaki i każdy nawet najbardziej zakochany w swoim mieście łodzianin pragnie wyjechać na wypoczek.

A jest w Polsce gdzie wyjechać — jest wiele przepięknych miejscowości, gdzie nie tylko można wypocząć po całorocznej pracy i skryć się przed skwarem tak dokuczliwym w wielkim mieście, lecz również można tam podreperować zdrowie nadszarpnięte złymi warunkami życia podczas wojny i w ciężkich latach wojennych.

Spójrzmy na mapę Polski. Na północy błękitna piana Zatoki Gdańskiej nęci obietnicami kąpeli morskich i wszystkich rozkoszy jakie dostarczyć może słońce, złoty piasek plaży i slona morską toń.

Warto obejrzeć stary Gdańsk, który, niestety, bardzo powoli odbudowuje się i nieszybko powróci do swojego pierwotnego wyglądu, ale mimo zniszczeń jego charakterystyczna architektura dostarcza wielu przyjemności estetycznych. Porty nasze natomiast robią niezwykle szybkie postępy w odbudowie. Po sto kilkadziesiąt statków stoi w portach Gdyni i Gdańska. Dziesiątki rozmaitych bander z całego świata świadczą o rozwoju i wzroście zasięgu naszych stosunków handlowych z krajami zamorskimi.

Miłośnicy sportu kajakowego i wycieczek wodnych znajdują wspaniałe tereny na Pojezierzu Mazurskim. W Olsztynie można nawet wynajmować kajaki wraz z ekwipunkiem wycieczkowym jak namioty i t.p. na dłuższe kilkutygodniowe okresy.

Jak się dobrze odpoczywa w Tatrach podczas wycieczek górskich dobrze o tym wiedzą krakowianie, którzy masowo jeżdżą do Zakopanego nie tylko podczas urlopów, lecz nawet na sobotnie popołudnia i niedziele. Naturalnie dla nas tego rodzaju spędzanie week-endów jest niemożliwe i musimy poprzestać na Tu-

szynku czy Łuromiersku lub Grotnikach, ale podczas urlopu można wspaniale czas spędzić w licznych wypoczynkowych i turystycznych miejscowościach naszego Podhala i Tatr.

Na Dolny Śląsk wabią liczne rzesze urlopowiczów wspaniałe, nawet luksusowo urządzone miejscowości wypoczynkowe i uzdrowiskowe. Tam nie tylko można mile czas spędzić i odpocząć po całorocznej pracy na wycieczkach, uprawianiu sportów lecz również wyleczyć się z wielu dolegliwości.

Chorzy na serce znajdują ulgę w swoich cierpieniach na kuracji w Kudowie, reumatycy w Ładku lub Cieplicach czy w Wiercu-Zdroju i astmatycy w Dusznikach. Wiele dolegliwości jest leczonych w Solicach, jak astma, a nawet schorzenia wątroby. Ludzie chorzy winni się kierować wskazaniami lekarzy w wyborze odpowiedniej miejscowości kuracyjnej. Zdrowi znajdują na Dolnym Ślą-

sku wiele rozrywek i odpoczynków wśród naprawdę przepięknej przyrody.

Dodać należy, że jeżeli chodzi o Dolny Śląsk to w tamtejszych uzdrowiskach członkowie Związków Zawodowych otrzymują pewne ulgi w opłatach. Pełna opłata dzienna za pokój z obsługą i utrzymaniem w państwowym hotelu czy pensjonacie oraz koszty zabiegów kuracyjnych wynoszą 800 zł.

Liczne miejscowości kuracyjne, wypoczynkowe i turystyczne w naszym kraju ściągają rzesze „urlopowiczów”. Miejscowości tych jest tyle i każda ma swoje specjalne przyjemności, uroki i czar, że rzeczywiście trudno jest zdecydować się dokąd wyjechać, zwłaszcza gdy czas ograniczony jest terminem urlopu, a w kieszeni ograniczona ilość pieniędzy. Wydaje się jednak, że najlepiej jest każdego roku wyjeżdżać gdzieś indziej zapoznając się w ten sposób z różnymi obszarami naszej ojczyzny. (z)

# Ratunku! Ratunku!

## Centrala wezwań pogotowia iakoś n'e może jeszcze powstać

Poruszaliśmy niejednokrotnie sprawę niebywałych trudności i zawikłań w chwilach, gdy czas nagli, gdy konieczna jest natychmiastowa pomoc lekarska w związku z nieszczęśliwymi wypadkami.

Jak wiadomo, mieszkańcy Łodzi posiadają do swojej dyspozycji pogotowie ratunkowe trzech instytucji: Miejskie, Polskiego Czerwonego Krzyża i Ubezpieczalni Społecznej. Nie każdy jest jednak dostatecznie uświadomiony, w jakich wypadkach i do której z tych instytucji należy się zwrócić o pomoc. Najczęściej nikt się nad tym nie zastanawia w chwili nieszczęścia, chodzi przecież o szybki ratunek!

Wynikają sytuacje pełne chaosu i zawikłań, wynikają spory kompetencyjne między powyższymi trzema instytucjami, właśnie w chwili gdy pomoc jest najbardziej potrzebna.

Do sukcesu naszych zabiegów możemy zaliczyć projekt utworzenia Centrali Wezwań Pogotowia Ratunkowego. Sprawa znajduje się w stadium realizacji, niestety, stadium to będzie dość przewlekłe,

jak bowiem nas wczoraj poinformowano, raz po raz wynikają rozmaite trudności.

Przede wszystkim Ubezpieczalnia Społeczna cierpi na dotkliwy brak karettek. Stary tabor się psuje, sięgnięto do zapasu. Cóż, kiedy i wozy zapasowe się psują!

Ministerstwo Zdrowia przyrzekło Ubezpieczalni łódzkiej 6 karettek. Kiedy będą dostarczone — nie wiadomo. Podobno na zwłokę wpływają m. in. ferie letnie. Do nie małych trudności zaliczyć należy również brak odpowiedniego lokalu.

Czyż trzeba udowodnić, że w hierarchii naszych potrzeb jest to potrzeba jedna z najpilniejszych? Nie można nadal tolerować powtarzających się często kroć wypadków, w których pomoc przychodzi zbyt późno, niekiedy — jak świadczą posiadane przez nas konkretne fakty — w godzinę po wezwaniu pomocy Pogotowia.

Miejmy nadzieję, że trudności te zostaną jednak niebawem pokonane. (m.)

# nasze Pały

**JANKA MAJEWSKA:** Pragnie Pani, aby Jej ociemniały brwi i rzęsy. Proszę kupić małą szczoteczkę i codziennie przez 5 minut szczotkować rzęsy i brwi rycyną. Osłabienie pamięci może być wynikiem chwilowego przemęczenia.

**SZAROTKA:** Na dobry rozwój fizyczny doświadczenie wpływa uprawianie sportów, noprzykąd teraz aktualnego — pływania.

**WALDEK:** Może Pan dać tylko ogłoszenie o zgubieniu teczki i mieć nadzieję że znajdzie ją człowiek uczciwy, który odda, gdy przeczycia adres Pana.

**JÓZEF L. Z UL. DASZYŃSKIEGO:** Może Pan dać ogłoszenie w gazecie, co robi w podobnych wypadkach wiele osób, oraz szukać tej pani przez radio w Skrzynce poszukiwanta zaginionych osób.

**TEODOZJA HORNICZ:** Nie chcielibyśmy Pani marwić, ale zdanie nie możemy zmienić zanim Pani stanie się pisarką czy poetką. (czego szczerze życzymy), musi Pani uczyć się jeszcze b. dużo (słynny cnotogralia Pani są niesiety na słabym poziomie). Będąc w szkole, niech Pani dużo pracuje, nie pisze narozcie

**„ŚWIETLICZANKA” z Łodzi:** Proszę Pani: nie lubię poważnej muzyki, którą ciągle nadaje radio i innych audycji, gdzie nas ciągle czegoś uczą. Po pracy, nie chcę się uczyć, tylko mieć rozrywkę, a słuchanie esud i symfonii, odczytów i pogadanek w świetlicy jest bardzo męczące.

Takie jest Pani zdanie. W swoim czasie pisaliśmy na łamach „Expressu”, aby w programie południowym (kiedy jest obiad w stółkach) nadawana była tylko muzyka rozrywkowa. Dostaliśmy wyjaśnienia ze strony radia, że dużo słuchaczy pisze o swych życzeniach wprost do radia także, ale te życzenia są bardzo ze sobą sprzeczne. Trudno wszystkim dogodzić, jak wiadomo „jeszcze się ten nie urodził...”. Może też inni pracownicy przychodzący do świetlicy lubią posłuchać poważniejszych utworów muzycznych i odczytów? Zagadnienie to bardzo nas interesuje. Co chcielibyśmy słyszeć przez radio? Prosimy słuchaczy radia na terenie życia świetlicowego — zabierzcie głos!

**„EXPRESS” WYSYŁA NA URLOP Kupon Nr. 12 Wyciąć i zachować!**

**Rejestracja kartek żywnościowych na artykuły włókiennicze NARUTOWICZA 9**

Codzienna nowelka „Expressu”

## Rewizja celna

Jak przesznułować perły? Sekretarz potrząsnął tylko głową. Wszystkie jego propozycje z kuframi o podwójnych dnach wydrążone obcasy, fikcyjne ramy były natychmiast odrzucane. Mr. Torthon irytował się coraz bardziej.

— Placę panu 2000 dolarów miesięcznie za to, żeby pan za mnie myślał, a pan robi mi tego rodzaju idiotyczne propozycje. Urząd celny wie o tym, że mam kupić perły dla córki króla stali, miss Madison, przypuszcza pan, że się nie pozna na tych oklepanych kawałach.

Humor pana Torthona nie poprawił się po wylądowaniu w Hamburgu ani po przybyciu do Berlina. Sekretarz Johnny wciąż jeszcze nie miał pomysłu.

W Berlinie zakup pereł nie przedstawiał żadnych trudności. Mr. Torthon zapłacił czekiem na bank niemiecki i transakcja była załatwiona.

— Daliśmy chętnie 50 tysięcy dolarów gdyby kolia ta była już w Ameryce.

John Booth ożywił się. 50 tysięcy dolarów? Dla takiej sumy warto zaryzykować. I natychmiast rozwinął przed zdumionym Torthonem całkiem nowy plan.

Następnego dnia byli już na pełnym morzu. Parowiec „Atlantic” oddalił się właśnie o 12 godzinie od Southampton i

pruń z szybkością dwudziestu mil morskich na godzinę falę oceanu, gdy około 10 wieczór dyżurny oficer usłyszał plusk, zobaczył jakiś ciemny kształt zanurzający się w wodzie i do uszu jego do szedł przeraźliwy krzyk.

— Człowiek za burtą!

Alarm! Pasy ratunkowe! Łodzie! Wszytko naprzód! Człowieka, który zniknął w falach oceanu nie odnaleziono. Na zajątrz rano stwierdzono, że człowiekiem tym był mr. John Booth. Kabina jego była pusta...

Trudno opisać rozpacz Mr. Torthona, sekretarz utonął, a wraz z nim poszła na dno bezcenna kolia.

W kilka godzin po opisywanych wypadkach, podczas przeszukiwania statku, znaleziono pasażera, jadącego „na gapę”. Był to silny, brudny i obdarty Irlandczyk.

Steward nie miał zamiaru wdawać się w bójkę. Kazał więc tylko włóczędze udać się do kapitana.

— Będziesz nosił węgiel. Zadarmo cię nie przewieziemy!

Irlandczyk roześmiał się.

— No, sir O'Brien nie będzie nosił węgla! Chciałem oszczędzić sobie pienię-

dzy, ale jak trzeba to zapłacę za przejazd...

Położył na stoliku swój brudny węzełek i rozwinął go ukazując cały swój majątek: do połowy wypróżnioną puszkę konserwy, nadgryziony kawał ciemnego chleba, pół flaszki whisky, bawełnianą odświętną koszulę, portfel i czarny różaniec złożony z paciorków wielkości orzecha i zakończony mosiężnym krzyżem. Z portfela wyjął kilka dolarów.

Wskazano mu więc miejsce i pozostawiono w spokoju.

Gdy „Atlantic” zbliżał się do Long Island, celnicy wyjechali mu naprzeciw. Komisarz przeczytał listę pasażerów i natychmiast wyłowił nazwisko Torthona.

— Acha, mister Torthon, wiozący perły dla miss Madison! Czy mogę prosić pana o zadeklarowanie klejnotów?

Mr. Torthon otworzył kufer i obojętnie wręczył urzędnikowi kasetkę z biżuterią. Celnik obejrzał perły pod światło, zważył je w ręku. Na twarzy jego odmalowało się bezgraniczne zdumienie.

— Ależ te perły są fałszywe!

Mr. Torthon kiwnął głową.

— Wiem o tym sir. Obawiałem się rewizji, kazalem więc zrobić fałszywe perły, które miałem przy sobie. Prawdziwe miał mój sekretarz. Ale utonął... mr. Torthon począł ocierać łzy — straciłem cały majątek!

Celnicy wybuchnęli śmiechem.

— Oh, nas się tymi kawałami nie nabierze! Być może, że sekretarz utonął, ale perły są u pana. Nie wypuścimy stąd nikogo! Każemy wszystkich zrewidować.

Urzędnik spełnił swą obietnicę. Wszyscy pasażerowie pierwszej i drugiej klasy poddani zostali skrupulatnej rewizji. Następnie zwolano pasażerów z między pokładu. Między nimi znajdował się i O'Brien. Węzełek trzymał w ręku, różaniec zwieszał mu się z prawej kieszeni marynarki.

Pereł nie znaleziono.

Następnego dnia Patrik O'Brien, a raczej John Booth, zgłosił się do mr. Torthona. Wręczył mu czarny różaniec. Były to piękne perły, pokryte cienką warstwą gumy.

I podczas uczty zaręczynowej w hotelu Astoria miss Madison miała na szyi kolia carowej. Sensacja była olbrzymia. New York przez tydzień nie mówił o niczym innym.

Ale mimo zapewnienia pięciu największych jubilerów — ekspertów o prawdziwości pereł miss Madison, urząd celny twierdził i ogłaszał, że są one fałszywe. Bo jakżeż inaczej można być bez cla przewieźć do Ameryki? Oszukańcy celników. Nie, nigdy nie wywiedziesz w pole amerykańskich celników!

M.

# PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Uf! Uszliśmy z życiem przed tym psiskiem!...  
WICEK: — Sam się zmachałem jak pies! Ledwie się ruszam...



WACEK: — Co mnie bijesz? Żartów ci się zachciewa? A masz!  
WICEK: — Łamago pioruński! To ty drak! szukasz! Ja ci pokażę!...



WACEK: — Wiciuniu zostaw! To małpa zawiła! Patrz na plot!  
WICEK: — Słusznie! Teraz to musimy ją złapać! No — hop!...



OGRODNIK: — Ja wam dam „hop“, złodzieje jedni! Pewno znów po rzodkiewki, co?  
WICEK: — Małpę gonimy!...

## „Społem“ zgłasza udział do ogólnej akcji z drożyzną

Dnia 3 czerwca odbyła się wojewódzka konferencja, zwołana przez zarząd „Społem“ na okręg łódzki w sprawie walki z drożyzną i spekulacją.

W wyniku obrad powzięta została uchwała w sprawie przyłączenia się do ogólnej akcji podjętej przez Rząd i zespolenia wszystkich wysiłków w kierunku zwalczania drożyzny i spekulacji.

## „Bałtyki“ będą lepsze Nowe gatunki zapalek w sprzedaży

Od pewnego czasu otrzymujemy listy palaczy, którzy skarżą się na jakość znajdujących się w sprzedaży papierosów. Szczególnie niezadowoleni są palacze z papierosów „Bałtyki“: są one często do połowy wysypane, albo tak twarde, że nie można ich palić.

Zainteresowany w tej sprawie Monopol Tytoniowy obcuje, że za kilka dni „Bałtyki“ poprawią się radykalnie. Papierosy zapchanie lub puste nie będą w żaden sposób wypuszczane na rynek.

Poza tym Monopol komunikuje, że w budkach ulicznych i sklepach monopolowych można już nabyć doskonały gatunek zapalek „Gabinetowych“ w cenie 40 zł. za pudełko, 10 razy większe od dotychczasowych. Na rynek wypuszczone zostały również zapalki fajkowe w cenie 10 zł. pudełko. Zapalki „szturmowe“ w cenie 10 zł. pudełko można już dostać w detalu od 1 maja.

## Piękny dar

### uczestniczkii Konkursu „Expressu“

Wczoraj w dalszym ciągu wydawaliśmy nagrody uczestnikom Konkursu Letniego „Expressu“. 12-letnia Janina Muchówna, która wygrała 3.000 zł., okazała, że poza szczęściem ma także czule serce na niedolę bliźniego. Dziewczynka z wygranej sumy ofiarowała 200 zł. na Łódzką Rodzinę Radiową.

Poza tym na L.R.R. wpłynęła ofiara w wysokości 500 zł. wpłacone przez ob. Józefa Pawliaka.

## Pijak w kanale

### Uratowali go przechodnie

Dzisiaj Przybylski (Piaseczna 9) upił się dnia 26 maja i, zataczając się po jezdni ulicy Wólczniańskiej, wpadł obok numeru 247 do kanału kanalizacyjnego.

Opój znalazłby tam niechybną śmierć, gdyby nie pośpieszyli mu z pomocą przechodnie. Dającego już słabe oznaki życia wyciągnięto na wierzch.

Wczoraj Przybylski odpowiadał przed Sądem Starościńskim za znajdowanie się w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym i został ukarany grzywną w wysokości 1.200 zł. (i)

## Potrzebne natychmiast dwie rutynowane MASZYNISTKI

Zgłaszać się do Dyrekcji Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego, Wydział Personalny, Łódź, ul. Traugutta Nr 4

# Szukamy maki!

## Komisja Specjalna znowu wykryła znaczne zapasy

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi nie poprzestaje na swych ostatnich sukcesach i w dalszym ciągu prowadzi energiczną akcję przeciwko szkodnikom gospodarczym, ukrywającym makę w celach spekulacyjnych, pochodzącą w dodatku przeważnie z nielegalnego przemiału.

Gdy pracownicy Delegatury zgłosili się do piekarni ALAGIERSKIEGO przy ul. Pomorskiej 56 i zapytali, czy posiada jakieś zapasy maki, oświadczył, że w ogóle nie ma żadnej maki.

Ale pracowników nie zadowolila ta odpowiedź, tym bardziej, że ludzie donieśli, iż Alagierski robi ciemne machinacje z męką.

Na strychu i w komórkach przy królikarni znaleziono ukrytych 5.000 kg maki i to z nielegalnego przemiału lub też nabytej bez rachunków.

Magazyny zostały opieczetowane. Ios piekarza rozstrzygnie się w dniu dzisiejszym.

Generalna „czystka“ przeprowadzona na terenie Zgierza. Aresztowano tam ig-

nacego KONCZARKA, właściciela dużej hurtowni maki, który handlował maką z nielegalnego przemiału i wystawiał kupującym u niego towar właścicielom piekarni fikcyjne rachunki.

Stefan ROSIAK, właściciel piekarni w Zgierzu przy ul. Aleksandrowskiej 6, ukrył na strychu 1 tonę maki, na którą nie posiadał rachunków. Rosiak tłumaczył się w bardzo naiwny sposób: nie było go w domu i ktoś podczas jego nieobecności podrzucił mu makę. Właśnie chciał o tym zawiadomić władze, gdy akurat...

Łódź miała dwóch braci piekarzy-spekulantów, takim samym dobranym rodzeństwem może się pochwalić Zgierz.

Jan i Marian KOŁODZIEJSCY posiadają piekarnie: pierwszy przy ul. Sienkiewicza 28, drugi przy ul. Sienkiewicza 53.

Pierwszy braciśzek wypiekał chleb z niedozwolonej maki i sprzedawał go po 160 zł hochenek. Wobec pracowników Delegatury zachowywał się arogancko i nie chciał podpisać protokołu.

Marian Kołodziejczyk robił konkurencję swemu bratu, sprzedając chleb po 120 zł, ale ponieważ i ta cena jest wygórowana, a w dodatku chleb wypiekany był z 70 proc. maki — i jego spotkał ten sam los co pierwszego z Kołodziejczyków.

Poza tym Delegatura Komisji Specjalnej pociągnęła do odpowiedzialności czterech współlokatorów hurtowni produktów mącznych w Łodzi „MAKOZBYT“ przy ul. Wschodniej 13, którzy wystawiali fikcyjne rachunki w celu wprowadzenia w błąd władz skarbowych.

Akcja przeciwko spekulantom, ukrywającym makę i stwarzającym sztuczny brak towaru zatacza coraz szersze kręgi. Już w tych dniach Komisja Specjalna przystąpi do surowego karania winnych, korzystając z szerokich uprawnień. (o)

## Likwidacja prywatnych hurtowni

### które nabywały towar z nielegalnych źródeł

Jak już donosiliśmy, hurtową dystrybucją artykułów przemysłowych zajmować się będą obecnie odpowiednie branżowe Centralne Zbytu, jak Centralna Tekstylna, Chemiczna, Papiernicza i t.d.

Centrale te będą się specjalizowały w swoim zakresie. Centrala Tekstylna uruchomi w dniach najbliższych hurtownię na szczeblach wojewódzkich i niższych i przystąpi do organizacji własnych Domów Towarowych, które w przeciwieństwie do powszechnych domów PCH — sprzedawać będą tylko tekstyla.

W większości województw powstają wojewódzkie oddziały Central Zbytu, które będą nadzorowały gospodarkę artykułów prowadzonych przez daną centralę.

Zmieniony zostanie też system zaopatrzenia się w towar przez spółdzielnie. Dotychczas spółdzielnie zakupywały towar w Centralach Zbytu, odbierając go

z fabryk. Obecnie, po utworzeniu wojewódzkich oddziałów Central Zbytu spółdzielnie będą mogły nabywać towar tylko za zgodą i zaplanowaniem danego Oddziału Centrali Zbytu.

Poważne zmiany nastąpią również w prywatnym hurcie artykułami włókienniczymi.

Szeroko rozbudowana sieć prywatnych hurtowni (około 400 placówek) zostanie wydatnie zwężona. Większość bowiem prywatnych hurtowni nie zaopatrzyła się w towar pochodzący z fabryk państwowych, lecz pochodzący z niewiadomych źródeł. Celem uregulowania handlu hurtowego na tym odcinku — postanowiono liczbę prywatnych hurtowni ograniczyć tylko do tych, które były odbiorcami przemysłu państwowego tj. mniej więcej do 100 placówek. (s)

## Susza wyrządziła szkody

### ale sytuacja nie jest alarmująca

W związku z panującymi upałami zwróciliśmy się do organizacji rolniczych z prośbą o zorientowanie nas, czy i w jakim stopniu długotrwała susza odbiła się na stanie zasiewów w naszym województwie.

Z tego, co nam oświadczone, można się zorientować, że jakkolwiek sytuacja nie jest alarmująca, upały i brak deszczów wyrządziły pewne szkody.

Niemal cały teren województwa łódzkiego dotknięty został suszą. Specjaliści oceniają, że ogólnie, jeśli chodzi o zboża, zbiory ziarna będą o 20 proc. mniejsze a ilość słomy — zmniejszy się o 50 proc.

Jeżeli chodzi o zboża jare, sytuacja również przedstawia się nieświeżnie, ale wszystko może naprawić deszcz, którego rolnicy oczekują i spodziewają się w dniach najbliższych.

W niektórych powiatach rozpoczęły się już pierwsze sianokosy. Siano i niektóre mieszanki są przepalone, to też

rolnicy obawiają się braku paszy i w związku z tym istnieje wśród nich tendencja do wyzbywania się inwentarza żywego.

Dobry urodzaj natomiast zapowiada się na glebach mocniejszych, gdzie kultura rolnicza stoi na wyższym poziomie. Mowa jest o powiecie kutnowskim, łęczyckim, radomszczańskim i częściowo — piotrkowskim.

Mniej szkód susza wyrządziła w zasiewach okopowych, to też urodzaj na kartofle, buraki i t.p. zapowiada się dobrze.

Najmniej zaś ucierpiał wskutek suszy sady owocowe i fachowcy wróżą doskonały w tym roku urodzaj na owoce.

Szybkie deszcze zapowiadają nie tylko rolnicy, ale i stacje meteorologiczne. Od paru dni barometr wyraźnie spada, co każe nam spodziewać się obfitych opadów atmosferycznych. (k)

## Trujące mięso w bufecie kolejowym

Dnia 21 maja rb. dokonana została kontrola w bufecie kolejowym III klasy na stacji Łódź Fabr.

Kontrolerzy Rzeźni Miejskiej ujawnili 26 kg. mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju. Mięso poddano badaniom lekarsko-weterynaryjnym, przyczem stwierdzono, że część mięsa znajdowała się w stanie rozkładu gnilnego i spożycie potrawy z niego mogło przyprawić konsumenta o poważną chorobę.

Szkodliwe mięso oczywiście zniszczono a dzierżawcę bufetu Wacława Adamca (Składowa 14) ukarano 30.000 zł. grzywny.

Przed Sądem Starościńskim odpowiadała także dzierżawczyni bufetu III kl. z Dworca Kaliskiego — ob. Stefania Wisniewska.

Ta dla odmiany nie ujawniała cen i sprzedawała bułeczki po nadmiernej cenie, za co ukarano ją grzywną 15.000 złotych. (i)

# Ukarani kupcy

## za nieujawnianie cen artykułów pierwszej potrzeby, — Sprawy o lichwę przejdą do kompetencji Komisji Specjalnej

W Sądzie Starościńskim odbyły się ostatnie rozprawy z cyklu walki z lichwą. Jak wiadomo bowiem, wszelkie wykroczenia, dotyczące lichwy i spekulacji nie będą już podlegały kompetencji władz administracyjnych, lecz Komisji Specjalnej, która otrzymała już odpowiednie pełnomocnictwa i uprawnienia w kierunku surowego karania winnych.

Tym razem więc jeszcze zainteresowanym upiekło się o tyle, że wymierzono im stosunkowo nie duże kary.

Na pierwszy ogień opszły sprawy przeciwko szewcom.

Jak wiadomo, właściciele pracowni szewskich w myśl porozumienia z Delegaturą Komisji Specjalnej oraz uchwały Cechu winni obniżyć ceny sprzedawanego obuwia o 10 proc. i w tym celu wy-

wieścić w oknach wystawowych kartki z przekreślonymi cenami starymi i odpowiednio obniżonymi — cenami nowymi.

Nie wszyscy jednak zastosowali się do tego, w wyniku czego spisano szereg protokołów przede wszystkim za brak cen na wystawione obuwie. Do obowiązku ujawniania cen władze przywiązują duże znaczenie, gdyż ułatwia to znakomicie sprawę samej klienteli, która w ten sposób może wybierać sklepy tańsze jak również ułatwia pracę kontrolerom, mogącym łatwo sprawdzić, czy w danym zakładzie stosowana jest obowiązująca marża zarobkowa.

Właściciel zakładu szewskiego przy ul. Piotrkowskiej 103 Stefan Bazela został ukarany z tego tytułu grzywną w wysokości 20.000 zł., Kazimierz Ossowski, właściciel przedsiębiorstwa szewskiego przy ul. Piotrkowskiej 35 tak samo ukarany został grzywną 20.000 zł., Wincenty Romejko, właściciel pracowni szewskiej przy ul. 11-go Listopada 40 — 7.000 zł. Faustyn Nosowicz, właściciel zakładu szewskiego przy ul. 11-go Listo-

pada 5 — ukarany został grzywną w wysokości 5.000 zł. również za nieujawnianie cen.

Konstanty Saar, właściciel sklepu z materiałami elektrotechnicznymi przy ul. Piotrkowskiej 41 również nie ujawnił cen w gablotkach ani na wystawie, za co Sąd ukarał go grzywną 15.000 zł.

Ewaryst Szymański, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Piotrkowskiej 137 nie wystawił cen na makaronie, serze, pieczywie i t.p. Wymierzono mu 15.000 zł. grzywny.

Leokadia Szpakowa, właścicielka sklepu tekstylnego przy ul. 11-go Listopada nr. 5 za nieujawnienie cen ukarana została grzywną w wysokości 6.000 zł., a Stefania Andrysiak właścicielka sklepu galanterijnego przy ul. Legionów 1 — grzywną 8.000 złotych.

Jak już wspomnieliśmy była to ostatnia „okazja” wykupienia się tanim kosztem: w dniach najbliższych najmniejsze wykroczenia dotyczące lichwy i spekulacji będą karane w zupełnie inny sposób! (s)

## Nie ulegać psychozie!

### Komisja do Walki ze Spekulacją wyłoniona przez kupiectwo

Na plenarnym zebraniu władz zrzeszonego kupiectwa Łodzi i woj. łódzkiego wybrano Komisję do Walki ze Spekulacją oraz wyłoniono dzielnicowych delegatów, których obowiązkiem będzie przeprowadzanie stałych kontroli zakładów handlowych.

W związku z tym Komisja do Walki ze Spekulacją przez zarządy Związku Zrzeszeń Kupieckich i Zgromadzenia Kupców w Łodzi zwraca się jeszcze raz z apelem do ogółu zrzeszonego kupiectwa, wzywając do ścisłego przestrzegania wszelkich zarządzeń władz.

Kupcy nie powinni ulegać psychozie panikarstwa i dawać posłuchu plotkom, omijać pokątnych dostawców i nielegalne źródła towarowe.

Dalej komisja kupiecka wzywa do ścisłego przestrzegania wyznaczonych według marży zarobkowej cen, i ujawniania ich na każdym artykule.

W końcu Komisja wzywa kupców do ścisłego i rzetelnego prowadzenia ksiąg oraz przestrzega przed sprzedażą wyrobów monopolowych bez posiadania uprawnień. (s)

W dniu 30. V. 1947 r. zmarł śmiercią nagłą

S.†P.

**Władysław Patrzykąt**

przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 4 czerwca o godz. 18.00 z kaplicy cmentarnej na Dołach.

O czym zawiadamiają

ZONA, MATKA i SYNOWIE

### KURSY SAMOCHODOWE

**L. GERHARDA**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 68, Piotrkowska 171

Przyjmują kandydatów na kierowców zawodowych i amatorów. Wykłady rozpoczyna się 16-go czerwca. Podczas wykładów wyświetlane są filmy ruchome z budowy i obsługi samochod. oraz z przepisów drogowych. Nauka jazdy na wozach osobowych i ciężarowych. Liczba kandydatów ograniczona.

### OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie 35 sztuk kombinizonów męskich.

Oferty w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na uszycie 35 sztuk kombinizonów” należy składać w terminie do dnia 9 czerwca b.r. do godz. 9-ej, w Zakładzie Oczyszczania Miasta, ul. Łagiewnicka 63, pokój 10.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy ZOM-u przy ul. Łagiewnickiej 63, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 czerwca b.r. o godzinie 9-ej.

Blizszych informacji zasięgnąć można w biurze ZOM-u w godzinach urzędowych, telefon 174-14

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo udzielenia częściowego zamówienia, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Łódź, dnia 29 maja 1947 roku.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA

Andrzej Zański



— Mamusiut błagam cię, jeśli kochasz mnie choć troszeczkę, nie rób żadnych scen i awantur! Proszę cię, zechciej zachować godność! Zresztą, skoro przeczytałaś list, wiesz o tym dobrze, że to wszystko stało się nie przez Toma...

— Dlaczego chcesz mnie okłamywać? Czyż nie wiem czym był dla ciebie Tom? Ja rozumiem, że napisałaś tak, chcąc oszczędzić mu przykrości, dlaczego jednak teraz kiedy rozmawiamy tak szczerze, okłamać chcesz swoją matkę?

— Nie gniewaj się mamo: jest w istocie tak, jak mówisz, ale zrozum, że Tom wciąż jeszcze jest mi nieobojętny i byłabym zrozpaczona, gdyby miał przeze mnie jakiegokolwiek przykrości. I dlatego proszę cię serdecznie, mamo, załatw tę całą sprawę spokojnie!

— Ach ta, dobra, sentymentalna Michalina! Czyż Tom Hukan był ślepy, że nie dostrzegł ogromu jej miłości? —

westchnęła Berdyszowa, a głośno powie działała.

— Dobrze Michalinko, będzie tak jak sobie tego życzysz!

### ROZDZIAŁ

### DWUDZIESTY ÓSMY

Kamienica, w której mieszka teraz Tom Hukan, jest wielka i ciężka jak on sam. I może podświadomie właśnie dla tego kupił ją Hukan, że jest w jego stylu i przypomina mu jego dawny ojcowski pałac w Katowicach.

A może poprostu nabył ją dlatego, że bardzo sprytnie zareklamował mu ją Feliks Roden, który też zarobił podobno na pośrednictwie tym bardzo okrągłą sumkę.

Tenże sam Feliks Roden umeblował mu przy troskliwej pomocy Ewy Dalirskiej wnętrze.

Nowy przyjaciel Hukana nie wiozł

jednak w to przedsięwzięcie bodaj odrobiny serca, ujmując sprawę z punktu czysto handlowego i kupując wyłącznie przedmioty, na których mógł zarobić grubszą prowizję.

Tak więc dziesięciopokojowe nowe warszawskie mieszkanie Toma Hukana zawalone było mnogimi, ale mało gustownymi meblami: było parweniuszowskie, zimne i nieprzytulne.

Tylko buduar Wery, który urządziła sobie ona sama, odbijał od reszty.

Utrzymany był cały w tonie wiśniowym: wiśniowe były obicia ścian i plusze mebli. I wielki dywan, wiśniowego koloru czerwieniał się pyszną plamą na lśniącej posadzce.

Na tym tle jeszcze bielsze wydawały się białe ramiona a jeszcze ciemniejsze krucze włosy Wery, kiedy stojąc teraz przed lustrem, karminowała sobie — gotowa już do wyjścia — wargi.

Tom Hukan — choć był już po ślubie parę dni — spoglądał na nią tak samo płomiennymi oczyma...

Wciąż jeszcze go pociągała, niby wielka tajemnica, której nie da się odcyfrować aż do samego ostatka.

Oto tak spełniły się najskrytsze marzenia wielu jego lat. I oto ta, na którą nie tak dawno jeszcze spoglądał z daleka jak na coś niemożliwego do osiągnięcia, stała się jego. Mógł kiedy tego zapragnął dotknąć rekami sykiego bogactwa jej czarnych włosów, mógł delikatnie cało-

## Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi) Gra pianista W. Małcużyński... (płyty); 14.30 (z Łodzi) „Organizacja pogotowia przeciwstankowego”; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 „Rozmowa Tomcia z wężem i żmiją”; Pog. dla dzieci; 15.15 (z Łodzi) Pieśni hiszpańskie; 15.35 Beethoven — Kwartet Nr 1 F-dur op. 18; 16.00 Dziennik; 16.12 (z Łodzi) Szkecz pióra T. Markowskiego pt. „Łańcuszek”; 16.17 Audycja rozrywkowa; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 „Przy głośnieku”; 17.15 Skrzynka techniczna; 17.20 „Pieśni i tańce ludowe”; 17.50 Kwadrans poetycki; 18.05 „Dla każdego coś milego”; 18.30 „Nauka przy głośnieku” — „Nowa broń przeciw chorobie” — odczyt prof. Dodds'a; 18.55 Pieśni St. Moniuszki; 19.10 „Z zagadnień świata pracy”; 19.15 (z Łodzi) „Falszestwa historyczne”; 19.25 (z Łodzi) Rezerwa; 19.30 (z Łodzi) Pog. Łódzkiej Rodziny Radiowej; 19.40 (z Łodzi) Koncert życzeń; 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 20.02 Dziennik; 20.20 Aktualia; 20.30 (z Łodzi) Audycja Chopinowska; 21.00 „Nowe książki”; 21.15 „Najpiękniejsze pieśni St. Moniuszki”; 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy”; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Koncert muzyki tanecznej; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.15 Program na dzień następny.

## Uwaga, Panie Domu!

Co dziś jemy na obiad?

### ZUPA JARZYNOWA Z ZACIERKAMI LUB Z GRZANKAMI

Gotujemy jarzyny aby były zupełnie miękkie i solimy. Przecieramy je przez durszlak i „aprawiamy” masłem i żółtkiem. Do smaku dodajemy trochę cukru. Na zupę z pół kg. jarzyn bierzemy jedno żółtko i 2 dkg. masła. Zupa może być także zaprawiona tylko masłem lub tylko żółtkiem, albo też zasmażką z maki i tłuszczu.

Pokrajaną w kostki bulkę lub pszenny chleb suszymy w piecyku, dodając w miarę możliwości trochę tłuszczu. Tak przygotowane grzanki podajemy do zupy.

### II

### JAJA SADZONE ZE SZCZAWIEM

Szczaw przyrządza się następująco: starannie czyszczymy, płuczemy, drobno siekamy i dusimy na tłuszczu. Gdy jest już miękki zaprawiamy mąką z mlekiem lub śmietaną. Można posypać koperkiem, dodać soli i trochę cukru do smaku.

Na kilogram szczawiu dodajemy 5 dkg. maki, 5 dkg. tłuszczu (najlepiej masła, może być topione), szklankę mleka lub śmietany.

### Jutro niema rejestracji

Kto ma się stawić pojutrze?

Jutro, w czwartek 5 bm. rejestracji wojskowej nie będzie. Pojutrze tj. w piątek 6 bm. w ostatni dzień rejestracji winni zgłosić się do lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 15 Polacy rocznika 1927, którzy nazwiska zaczynają się na literę Z oraz Niemcy III i IV grupy na litery od N do Z.

wać jej szyję, albo zatracać się z nią w największym szaleństwie.

Była bezsprzecznie jego. Czy jednak Tom Hukan był szczęśliwy?

Mineło dopiero parę dni od chwili, kiedy kładz połączył im białą szlafkę, a już niby taki zakochany, zapalczywie i bezkrytyczny w stosunku do Wery mąż, zastanawia się nad tym poważnie; i nie bardzo umie odpowiedzieć sobie na to paradoksalne pytanie.

Ale teraz, kiedy wszedłszy do wiśniowego buduaru żony, zobaczył ją jak stojącą przed lustrem, wspaniała, posągowa niemal, ruchem, w którym było niezaprzecalnie wiele wdzięku karminuje swoje i tak czerwone usta, zapomina o tamtym gnębiącym go pytaniu.

Wolnym ruchem podchodzi do niej i obejmuje ją ramieniem.

— Wero! — szepnął gorąco.

Wera odsunęła go od siebie niemal szorstko.

— Ach, daj spokój. Nie ścieraj mi z twarzy pudru! — powiada — Widzisz przecież, że jestem już gotowa do wyjścia! Mama i Roden czekają na nas w kawiarni. Nie mam zamiaru spóźnić się przez twoje bezsensowne czułości!

Mówiąc to, niedbłym ruchem przypudrowała sobie raz jeszcze policzki, i znów przegląda się w lustro.

W jej zachowaniu i w słowach jest coś takiego, co osadza go w miejscu.

Ogromny, ciężki mężczyzna nie-ruchomieje. (D. c. n.)

### Echa „udanego“ skoku Kierownik DKS. Nowak zawieszony na 3 miesiące

Sprawa kierownika sekcji lekkoatletycznej DKS Henryka Nowaka rozpatrywana była na ostatnim posiedzeniu zarządu ŁOZLA. Wobec stwierdzonego niejednokrotnie niewywiązania się z ciężących na nim obowiązków i bagatelizowania, a także lekceważenia poleceń ŁOZLA postanowiono ukarać go dyskwalifikacją na okres 3-ch miesięcy.

P. Nowak jest w pierwszym rzędzie również odpowiedzialny za to, że zawodniczka Słomczewska wzięła udział w skoku w dal w zawodach o mistrzostwo okręgu łódzkiego, chociaż nie była do nich zgłoszona. Zarząd ŁOZLA postanowił raz wreszcie ukarać tę samowolę, a widząc, że dotychczasowe upomnienia nie odnoszą pożądanego skutku, zawiesił p. Nowaka.

### Polonia — ZSK (Łódź) grają o puchar Czerwonego Krzyża

W dniu dzisiejszym odbędzie się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużyną ZSK a warszawską Polonią. Mecz ten rozegrany będzie na boisku LKS o godz. 18. Jest to spotkanie na cel dobroczynny, a całkowity dochód z tej imprezy przeznacza się na Czerwony Krzyż. Drużyny zapowiadają wystawienie najsilniejszych składów. Występ tak rzadko oglądanej w Łodzi Polonii warszawskiej (mistrza Polski) wywołał wśród sportowców łódzkich zrozumiałe zainteresowanie. P.C.K. liczy na poparcie tej imprezy przez społeczeństwo Łodzi. Dla zwycięskiej drużyny ufundowano puchar. Bilety w przedsprzedaży nabywać można w f-mie Nagler, Piłkowska 91.

### Motorami do Łowicza wybierała się K. S. Tramwajarze

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie członków sekcji motocyklowej KS Tramwajarze, celem omówienia organizacji wycieczki czwartkowej do Łowicza w związku z uroczystościami Święta Bożego Ciała. Zebranie odbędzie się w lokalu klubowym przy ulicy 11 Listopada Nr 30 o godzinie 19.

### Milicyjni K.S. z ŁKS zmierzają swe siły na macie

Zapaśnicze mistrzostwa drużynowe Łodzi dobiegają końca. W czwartek dn. 5 czerwca odbędzie się mecz pomiędzy ŁKS a Milicyjnym K.S. o godz. 11 w sali sportowej przy ul. Stalina 17. Obydwie drużyny zapowiadają wystąpienie w najsilniejszych składach.

### Gimnastyki Zryw wyjeżdżają na eliminacje do Torunia

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Toruniu eliminacje drużyn gimnastycznych, w których weźmie również udział sekcja gimnastyczna łódzkiego Zrywu. Do Torunia wyjeżdża ekipa 10 osobowa z olimpijczykiem Dołowym na czele.

W skład drużyny Zrywu wchodzi, między innymi: kpt. Kierkiel, Koc Woźniak, Rogowski. Poziom reprezentowany przez łódzki Zryw pozwala przypuszczać że na eliminacjach toruńskich łodzianie odegrają poważniejszą rolę.

# Najlepsi kierowcy nagrodzeni

## Wyniki pierwszego konkursu Łódzkiego Automobilklubu

W ub. tygodniu zakończył się pierwszy konkurs kierowców zawodowych zorganizowany przez Łódzki Automobilklub. Mimo bardzo ciężkich warunków atmosferycznych (silne mrozy i wielkie opady śnieżne) z liczby zgłoszonych 58 kierowców zawodowych, 26 zgłosiło się do odbioru technicznego wozu po zakończeniu konkursu, a 15 uko-

ńczyło konkurs w sensie regulaminowym. Tych 15 kierowców przebyło trasę od 8 do 17.600 km, co przy uwzględnieniu warunków atmosferycznych jest wielkim sukcesem. Ale nie tylko ilość przejechanych kilometrów była brana pod uwagę przy ocenie konkursu — miarodajne były i inne czynniki, jak: ogólne utrzymanie wozu, techniczny jego stan, stan in-

stalacji elektrycznej, zachowywanie się kierowcy i zużycie ogumowania i materiałów pednych.

Na podstawie oceny tych danych, 9-cio osobowe Jury, w skład którego weszli również przedstawiciele Zw. Zaw. Transportowców, ogłosiło następujący wynik konkursu:

### SAMOCHOODY CIĘŻAROWE

1. Kierowca Kurzak na samochodzie Bedford — 37,5 punktów, I nagroda AP 15.000 zł i dodatkowa nagroda 3.000 zł Zw. Zawod. Transport.
2. Kierowca Liwiński na samochodzie Dodge — 37 punkt. II nagroda PPT 10.000 zł i nagr. PMT 2.000 zł.
3. Kierowca Piotrowski na samochodzie Bedford — 33 p., III nagr. PPT 10.000 zł i nagr. 2.000 zł ZZT.
4. Kierownik Głotka na samochodzie Dodge — 29,5 p. kupon PCK.
5. Kier. Kowalczyk na samoch. Dodge — 28,5 p. kupon PCK.
6. Kier. Ignaciak na samoch. Chevrolet — 27,5 p. nagr. 5.000 zł CZMPWi.
7. Kier. Korpus na samoch. Chevrolet — 27 p., nagr. CZPWi, sweter wełniany.
8. Kier. Szpecht na samoch. Dodge — 26 p., nagr. CZPWi, sweter wełniany.
9. Kier. Skibiński na samoch. Bedford — 21 p., nagr. CZPWi, sweter wełniany.
10. Kier. Zawisza na samoch. GMC — 20 p., nagr. CZPWi, sweter wełniany.

### SAMOCHOODY OSOBOWE

1. A-40146 — Buick — Sadtowski CZPWi. 34,5 — 15.000 AP.
2. A-38443 — BMW — Markiewicz CZPWi. 32,5 — kupon 100 proc. CZPWi.
3. A-36582 — Adler — Włodarczyk Ziba 29,5 — kupon PCK.
4. A-41313 — Opel Kapit. — Malinowski Ziedn. Wełn. 29 — 5.000 CZMPWi.
5. A-41644 — Mercedes — Konstantynowicz — Spółem 28 — 5.000 Spółem.

Rozdanie nagród odbyło się w ramach uroczystego zebrania wszystkich kierowców, którzy brali udział w konkursie, a także i technicznej obsługi wozów, oraz członków Jury i zarządu Automobilklubu Oddział Łódzki. Oprócz nagród, uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy uznania, a podobnie najlepszym kierowców zamieszczone będą w prasie zawodowej.

## Idealnie wyrównany bilans

### Przygotowania piłkarzy do czwartego meczu z Norwegią

W związku ze zbliżającym się terminem wyjazdu naszych reprezentacyjnych piłkarzy do Oslo na mecz międzypaństwowy z Norwegią poddani oni zostaną ostatniej poważnej próbie w dniu dzisiejszym. Od szeregu dni 20 najlepszych, zdaniem kpt. sportowego piłkarzy, ćwiczy na obozie kondycyjnym w Warszawie. Niestety nie wszyscy wybrańcy się stawili — Wisła nie zastosowała się do polecenia i ani jeden jej gracz nie przybył do Warszawy. Kto wie, czy pojedzie do Oslo.

szczęśliwie, gdyż pierwszy ten mecz, mimo że graliśmy w Norwegii, zakończył się naszym zwycięstwem 4:3. Dłuższy czas nie mieliśmy okazji ponownego zmierzenia sił i dopiero na stadionie olimpijskim w Berlinie w 1936 r. spotkaliśmy się po raz wtóry. Tym razem szczęście uśmiechnęło się Norwegii, która wygrała różnicą jednej bramki 3:2. W dwa lata później, grając w Warszawie, zremisowaliśmy 2:2. Spotkanie 11 czerwca w Oslo będzie zatem czwarte z kolei. Bilans dotychczasowych spotkań jest idealnie wyrównany; każda strona ma po jednej wygranej i jednej porażce, a jeden mecz remisowy. Stosunek bramek 8:8.

Dość solidne przygotowanie się naszych piłkarzy i rzetelna praca na obozie pozwala przypuszczać, że w Oslo źle nie będzie.

Dość solidne przygotowanie się naszych piłkarzy i rzetelna praca na obozie pozwala przypuszczać, że w Oslo źle nie będzie.

## Mistrz drużynowy Polski

### HKS (Bydgoszcz) na zawodach lekkoatletycznych w Łodzi

Harcerski Klub Sportowy organizuje dn. 5 bm. wielkie zawody lekkoatletyczne z licznym udziałem zamiejscowych HKS. Zawody te odbędą się na stadionie K.P. Zjednoczone o godz. 16, a obok gości z Chorzanowa, Bydgoszczy i Krakowa wezmą w nich udział czołowi lekkoatleci łódzcy.

skiego, Białkowskiego i Osiańskiego. Z klubów łódzkich udział w zawodach harcerskiej wezmą DKS, LKS, TUR, Pabianicki K.S., AZS i KP. Zjednoczone, nie mówiąc o licznych zgłoszeniach zawodników łódzkich łódzkiego HKS, który w swej pracy na polu sportowym, zwłaszcza w dziedzinie lekkiej atletyki systematycznie zdobywa teren i star się nie bez powodzenia zająć czołową pozycję.

Przed wszystkim zwraca uwagę start Harcerskiego K.S. z Bydgoszczy, drużynowego mistrza Polski w lekkiej atletyce. Ujrzymy w barwach tej drużyny Buhla, Grzanę, Nowaka, Dąbrow-

Program zawodów jest bardzo urozmaicony, przewidziane są konkurencje męskie i żeńskie.

## Panie nie lubią tej gry

### Zryw nie ma z kim grać o mistrzostwo Polski

Mistrzostwa Łodzi w szczypiorniaku żeńskim już są zakończone. W ostatnim meczu Zryw pokonał PK Zjednoczone w stosunku 14:6, zdobywając tytuł mistrza Łodzi. Tabela przedstawia się następująco: 1) Zryw 18 pkt. 60:23 br., 2) DKS 14 pkt. 56:29 br., 3) KP Zjednoczone 13 pkt. 55:43 br., 4) LKS 10 pkt. 34:36 br., 5) TUR 5 pkt. 34:62 br., 6) HKS 0 pkt. 0:50 br. Należy zaznaczyć, iż HKS właściwie nie brał udziału w rozgrywkach i punkty oddawał walko-

wérem. W dniach 6—8 czerwca mają się odbyć w Łodzi mistrzostwa Polski w szczypiorniaku żeńskim. Narazie zapewniony jest w nich udział drużyny Zrywu, oraz mistrza Krakowa. Ponieważ w pozostałych okręgach ta gałąź sportu nie znajduje zwolenników i prawdopodobnie nie będą one reprezentowane, istnieje projekt dopuszczenia do mistrzostw Polski drużyn łódzkich. Mistrzostwa te odbędą się w Helenowie.

## Torma — Taborek

### zmierza się w meczu Budowlani—Zryw

Bokserzy „Budowlani” z Warszawy weszli, w sprawie spowodowania czeskiej drużyny pięściarskiej Batovany, w kontakt z łódzkim Zrywem, a nie z LKS.

Początkowo istniał projekt, ażeby w barwach Zrywu wystąpił Koczyski, jako przeciwnik Tormy, ponieważ jednak Koczyskiego wypytujący Budowlani i „Kotka” spotka się z Tormą w Warszawie, nie było by sensu powtarzania tej walki w Łodzi. Na przeciwnika Tormy upatrzony jest Taborek, który chociaż startuje w wadze półśredniej, ma dobrą wagę średnią, a Torma, nie obawia się i chętnie z nim chce się zmierzyć.

Główny pojedynek Taborek — Torma dojdzie w Łodzi do skutku w dniach 24 względnie 25 czerwca. Termin ostateczny zawodów ustalony będzie później.

### Różne

DAM 300.000 zł. do powiększenia sklepu papierniczego, lub cukierniczego w biegu, w Łodzi. Oferty pod „Spółka”. 18920

PRZYBLAŻAL się pies czarny, na piersiach biała łalka. Piłkowska 21 — 10. 18922

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKSTUROWYCH Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaze. 17729

DEKATYZOWANIE piisowanie, mereszowanie Piłkowska 19. Znane w Łodzi przed wojną, przyjmują. 18366

FOTOKOPIST, Dąbrowskiego 15 (Przejazd) kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany rysunki, szkole do radia itp. 19097

DNIA 30. 5. zostawiono w tramwaju Nr 11 paczkę zawierającą sukienkę. Uszczerwione proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Juliana ul. Skarbowa 27 — 3. 19099

ZGINAŁ w sobotę 31. 5 47 roku piesek podpalany szuka ze smyczką, młoda. Przy rogu Legionów i Pogonowskiego. Proszę pana widzieć psa. Będę ścigał wywiadem. Pogonowskiego 35 — 3. 19100

DNIA 31. 5. zginął piesek czarny na Południowej. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem wiadomość w portierni OUL-u, Południowa 7. 19101

Zdjęcia legitymacyjne — reprodukcje wykonuje najszybciej Legionów 1. 15741

ZOSTAWIONO w parku Julianaów teczkę skózaną domową. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kochanowskiego 12 — 2. 19102

ZARZĄD Zw. Zaw. Dorożkarzy zawiadomi swych członków iż dnia 8 czerwca rb. o godz. 9 rano w pierwszym terminie, o o godz. 10 w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie w sali przy ulicy Zgierskiej 150 w sprawach skarbowych. Stawianictwo obowiązkowe. Zarząd. 19122

### Lokale

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Tuszynie na podobne w Łodzi, lub jeden pokój duży. Of. pod „Przystanek”. 18947

ZAMIENIE i izba, wodociąg, elektryczność, gaz w centrum, ul. Piłkowska na pokój z kuchnią lub jeden pokój, okolica ul. Pabianickiej (przed i za mostem). Zgłoszenia pod „Pabianicka”. 18946

SKLEP potrzebny — Nowomiejska, Plac Wolności, Narutowicza, Piłkowska, chętnie z mieszkaniami, pośrednictwo pożądan. Cierły pod „Nr 1937”. 18857

ZAMIENIE pojedyncze mieszkanie przy Zielonym Bynku na 2 pokoje z kuchnią w okolicy Zwirki. Koszt remontu zwrócić. Wiadomość: tel. 272-24. 19108

2 POKOJE kuchnia ul. Lipowa koło Śródmiejskiej zamienić na 1 pokój kuchnia. Zgłoszenia pod „Szybko”. 19109

POKOJU umeblowanego oddzielnego poszukuje. Dzielnica i cena obojętna. Oferty pod „Inżynier 32”. 19111

POSZUKUJE pokoju na dwie osoby, nieumeblowanego z wygodami od zaraz. Oferty do administracji „Olga”. 19112

OSOBA pod of. „Janusz” poszukująca dokumenty prosi zainteresowaną osobę o powtórne zgłoszenie się do „Expressu”. 19125

### OGŁOSZENIE

Gazownia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na skanalizowanie budynku oczyszczalni i zbiorników gazu na posesji przy ul. Targowej 18.

Oferty, odpowiadające treści kosztorysu, należy składać w biurze Gazowni, ul. Targowa Nr 18 do dnia 10 czerwca 1947 r. w zamkniętych kopertach z napisem: „Skanalizowanie budynku oczyszczalni i zbiorników gazu”

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym Gazowni.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 czerwca 1947 r. o godz. 10 rano, w biurze Gazowni, wadium przetargowe, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w wysokości 2 proc. sumy zaofertowanej należy wpłacić przed przetar-

giem w Głównej Kasie Gazowni, a kwit o wpłaceniu załączyć do koperty z ofertą.

Dyrekcja Gazowni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Łódź, dnia 3 czerwca 1947 roku.

GAZOWNIA MIEJSKA W ŁODZI

### Zniżka cen! — Wyprzedaż nosezonowa

#### Płaszcz

damskie	6.500.—
modelowe	8.400 do 10.500.—
peleryny damskie	1.800.—
kurtki kanadyjski	4.800.—
nieprzemakalne	6.500.—
reglany męskie	9.200 do 12.500.—
gabardynowe	22.000.—

#### Garnitury

męskie	6.500.—
dobry gatunek	8.500 do 14.500.—
marynarki	10.500.—
spodnie	1.300 do 3.600.—

Zniżki dla członków Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji.

**J. STANKIEWICZ**  
**PIOTRKOWSKA 18**  
Sklep w podwórzu

